

Agata Matysiak-Błaszczuk

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu [matysiakblaszczukagata@gmail.com]

Obraz macierzyństwa uwiezionych kobiet a ich wczesnosocjalizacyjne doswiadczenia zycia rodzinnego*

Abstrakt: Osadzanie przestępczych kobiet wraz z ich małoletnimi dziećmi w polskiej zinstytucjonalizowanej praktyce punitywnej, mimo jej zaawansowanej już historii, budzi w dalszym ciągu mniej lub bardziej zasadne wątpliwości co do jej walorów resocjalizacyjnych dla osadzonych kobiet i konsekwencji socjalizacyjnych ponoszonych przez ich małoletnie dzieci przebywające kilka lat w środowisku więziennym wraz z matkami. Nie jest to środowisko dla matek i ich dzieci identyczne, nie jest ono nawet uciążliwe w sensie doświadczania przez nie owych restrykcyjnych warunków, wszakże czynione w tych warunkach w zasadzie godne akceptacji starania opiekuńcze i socjalizacyjne nie zawsze skutkują pomyślnie dla nich w fazie post-penitencjarnej. W niniejszym artykule autorka podejmuje próbę ukazania owych warunków, a zwłaszcza dokonuje charakterystyki przebywających w nich kobiet – aktywnie spełniających wobec swoich dzieci funkcje macierzyńskie w trakcie pobytu w zakładzie karnym i zbyt często tylko w tym czasie i w tych warunkach.

Słowa kluczowe: macierzyństwo, izolacja więzienna, socjalizacja.

.....

* Problematyka więziennego macierzyństwa stanowi przedmiot moich wieloletnich zainteresowań naukowych i weryfikacji empirycznych. W niniejszym artykule prezentuję wycinek badań poświęconych obrazowi macierzyństwa w percepcji izolowanych kobiet odbywających karę pozbawienia wolności wraz z dzieckiem/ćmi, szerszy opis zagadnienia został opublikowany w monografii *Więzienne macierzyństwo. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2016.

Wprowadzenie

Macierzyństwo stanowi złożony i ewoluujący proces pełnienia społecznej roli matki, który jest wyznaczony historycznie i kulturowo. Miłość macierzyńska i jakość sprawowanej opieki nad dzieckiem oraz jego wychowanie silnie determinują nabywanie przez dziecko społecznych kompetencji i stawanie się osobą społeczną. Kobiety pozostające w sytuacji macierzyństwa przejawiają zróżnicowane postawy wobec swoich dzieci: pozytywne, obojętne ale także negatywne, które mogą skutkować i skutkują owym macierzyńskim piętnem na całe życie ich dzieci (Błasiak 2019, s. 115). Deprecjacja wartości macierzyństwa i deprywacja macierzyństwa jest szczególnie niekorzystna dla rozwoju dzieci, na co wskazuje szereg badań a wśród wielu z nich m.in. K. Dzwonkowskiej-Goduli (Dzwonkowska-Godula 2015, s. 60).

Macierzyństwo w ciągu ostatnich trzydziestu lat stało się przedmiotem zainteresowania takich dyscyplin naukowych, jak: psychologia, socjologia, antropologia kultury, a także pedagogika. W ramach podejmowanych badań nad macierzyństwem można wyodrębnić cztery powiązane ze sobą nurty badawcze, do których zaliczymy: macierzyństwo jako instytucję, macierzyństwo jako doświadczenie zarówno podmiotowe jak i społeczne, macierzyńska podmiotowość (tożsamość) i macierzyńska sprawczość (Gawron 2016, s. 23–24). Podjęty w niniejszym artykule dyskurs będzie osadzony w narracji poświęconej czterem wskazanym problemom. Jednak szczególną uwagę zwrócę na wczesnobiograficzne – socjalizacyjne doświadczenia macierzyństwa kobiet pozbawionych wolności, które są „obarczone piętnem własnych działań, a ich życie i rozwój również były kształtowane przez [...] często niekorzystne i zagrażające czynniki” (Fajfer-Kruczek 2016, s. 264). Skumulowane syndromy negatywnych czynników podmiotowych i środowiskowych skazanych kobiet przyczyniają się do występowania wielu trudności w asocjacyjnym wypełnianiu ról macierzyńskich. Dodatkowym czynnikiem utrudniającym wypełnianie skryptów macierzyńskich jest fakt umieszczania kobiet w przywięziennych domach matki i dziecka, w których przebywają kobiety pierwszy raz karane, młodziutkie, recydywistki penitencjarne, z różnym doświadczeniem w sprawowaniu opieki nad dzieckiem/dziećmi, niejednokrotnie związanym z zaniedbywaniem obowiązków macierzyńskich wobec dzieci, a nawet ich opuszczaniem. Niektóre matki wykazują niewłaściwe postawy macierzyńskie, są niewydolne wychowawczo, wykazują niskie zainteresowanie dzieckiem z powodu przeżywanych negatywnych emocji związanych z izolacją, nie są dostatecznie lub wcale przygotowane do akceptowanego społecznie pełnienia roli matki.

Przywięziennne domy matki i dziecka umożliwiają kobietom realizowanie ról macierzyńskich i w tej kategorii, jak wynika z zebranego przez autorkę materiału badawczego, znajdują się skazane kobiety, które pielęgnują wartość macierzyń-

stwa pod swoistym prężeniem penitencjarnym, ale są także takie, dla których dziecko było autentycznym środkiem w procesie ich resocjalizacji, wszakże były i takie dla których fakt bycia aktywną matką w tych warunkach i sytuacji stał się okazją, by traktować swoje macierzyństwo instrumentalnie (Matysiak-Błaszczyk 2016, s. 257).

Więzenie jako przedmiot i środowisko realizacji projektu badawczego (nota metodologiczna)

Na etapie konceptualizowania badań towarzyszyło autorce silne przekonanie, że przeszłość biograficzna więziennych matek zasadniczo wpłynęła na ich teraźniejszość, natomiast przebywanie skazanych kobiet i ich dzieci w warunkach izolacji penitencjarnej będzie silnie determinowało ich przyszłość. Uznałam, ulegając sugestii Renaty Szczepanik, że zasadność badań jakościowych „tkwi w możliwości dotarcia do tych właściwości i obszarów rzeczywistości, które są ukryte, trudne do wychwycenia (i opisu) z zastosowaniem metod ilościowych. Najważniejszą cechą badań jakościowych jest ich otwartość. Ma ona trojaki wymiar, dotyczy bowiem poziomu gromadzenia danych, doboru próby badawczej i postawy badacza” (Szczepanik 2015, s. 46).

Badania, których wyniki po części zostaną zaprezentowane w niniejszym artykule, trwały z przerwami trzy lata. Pierwszy etap badań polegał na szczegółowym przeglądzie wszystkich materiałów udostępnionych przez kierowniczkę badanego oddziału penitencjarnego – Domu Matki i Dziecka funkcjonującego przy Zakładzie Karnym w Krzywańcu. W drugiej fazie badań autorka przeprowadziła pogłębione wywiady eksperckie z personelem Domu Matki i Dziecka. Na pogłębiony wywiad narracyjny zgodziło się 12 kobiet-matek odbywających karę pozbawienia wolności spośród 15 przebywających w tym czasie na oddziale. W trakcie przeprowadzania wywiadów autorka przedstawiła narratorkom ich cel i sposób prowadzenia badania, starając się stworzyć atmosferę życzliwości. Intencją autorki było, by kobiety nie czuły się „przepytywane”, lecz by zechciały niejako z własnej woli opowiedzieć historię swojego życia. Z perspektywy czasu można stwierdzić, że ten cel został osiągnięty (Matysiak-Błaszczyk 2016).

Narracje skazanych kobiet realizujących role macierzyńskie w izolacji dotyczą ich przeżyć, doświadczeń, stanowią osobistą rekonstrukcję i interpretację własnych scenariuszy biograficznych. Jako badaczkę interesowały autorkę także uwarunkowania przebiegu indywidualnych scenariuszy biograficznych, przykładowo dokonywanych przez nie wyborów życiowych, funkcjonowania w rozmaitych grupach społecznych, adaptacji do zmieniających się warunków życia, podejmowania ryzykownych decyzji w odniesieniu do wyjścia z trudnych sytuacji życiowych, radzenia sobie z i w rozmaitych egzystencjalnych i socjalnych problemach oraz sytuacjach utracenia sił witalnych. Biograficzna rekonstrukcja podmiotu pozwoliła

na znalezienie przełomowych punktów zwrotnych w biografiach skazanych kobiet-matek. Punkty interpretacyjne pozwoliły także na reinterpretowanie przeszłości i terażniejszości badanych podmiotów oraz na analizę projektowanej przyszłości przez więzienne matki. Autorkę opracowania interesowała procesualność zdarzeń indagowanego podmiotu, odtwarzanie indywidualnych scenariuszy biograficznych, wskazując przy tym jego uwikłania kulturowo-społeczne w warunkach zaburzonego ładu społecznego. Przebieg życia uwiezionych kobiet będących w fazie aktywnego wczesnego macierzyństwa odniesionego do rekonstrukcji indywidualnych sposobów radzenia sobie podmiotów w zmieniającej się rzeczywistości społecznej, strukturalnego zróżnicowania i próby ich adaptacji do warunków izolacyjnych z rozpoznaniem perspektywy scenariuszy biograficznych po okresie izolacji więziennej badanych kobiet (Matysiak-Błaszczyk 2016).

W omawianych badaniach wykorzystano metodę biograficzną, którą można identyfikować jako odmianę metody monografii pedagogicznej. W badaniu monograficznym chodzi o to, by dostatecznie udokumentować, iż jest ona dobrym rozstrzygnięciem, dobrym, efektywnym rozwiązaniem tego, czego się od niej oczekuje względnie udowodnieniem tego, że swoją funkcjonalną postacią oczekiwanie to zawodzi. W tym sensie badanie monograficzne instytucji karnej izolacji winno ujawnić czy i na ile spełnia ona w swoim aktualnym kształcie – postaci, oczekiwanie związane z zresocjalizowaniem osadzonych w niej osób i czy umożliwienie osadzonym w nich kobietom odbywanie kary pozbawienia wolności wraz ze swymi dziećmi spełnia to oczekiwanie efektywniej niż gdyby uniemożliwić im aktywne spełnianie swoich ról macierzyńskich poprzez rozłąkę z ich dziećmi w wieku 0–3–4 lata. Aby udokumentować rzetelnie jakość pełnionej wobec takich kobiet funkcji resocjalizacyjnej przez zakład karnej, a zwłaszcza jej wyznaczniki (tkwiące w wielu rozmaitych determinantach owej efektywności), warto także dokonywać wglądu w biografie społeczne takich kobiet w celu ujawnienia czy i na ile dokumentują one swoim przebiegiem posiadanie przez takie kobiety: niezbędnych podmiotowych kompetencji do asocjacyjnego pełnienia swojej funkcji socjalizacyjnej wobec ich dzieci w wielu 0–3–4 lata, ich ujawnianie w toku sprawowania przez nie aktywnej pieczy macierzyńskiej wobec dzieci przebywających wraz z nimi w instytucji przywięziennego domu matki i dziecka, możliwości kontynuacji opieki i socjalizacji asocjacyjnej wobec tych dzieci po opuszczeniu zakładu karnego. Warto więc z poznawczego punktu widzenia śledzić ich wczesne, aktualne i spodziewane dalsze losy biograficzne, mając na względzie nieodwracalne spriзонizowanie ich społecznych biografii (zob. Modrzewski 2014).

Są to pytania – problemy – których zbadanie może przybierać postać monograficzną z jednej strony: monografii zakładu karnego jako instytucji zobligowanej do realizacji funkcji resocjalizacyjnej wobec osadzonych w niej kobiet z „wykorzystaniem” ich sytuacji macierzyńskiej, z drugiej strony monografii biograficznej takich matek ukazującej ich dotychczasowe doświadczenia biograficzne i ich spodziewaną prospektywnie, a więc rokowaną pedagogicznie, postać, biorąc pod

uwagę ich aktualne realia sytuacji życiowej (rodzinnej, środowiskowej, ew. zawodowej) oraz faktycznie możliwości pozyskania wsparcia – rozmaitego rodzaju (ze strony państwa – jego instytucji i społeczeństwa – społeczności lokalnej) – w okresie po opuszczeniu przez nie zakładu karnego (Matysiak-Błaszczyk 2016, s. 123).

Macierzyństwo w izolacji – podmiotowe i przedmiotowe doświadczenia osadzonych w zakładzie karnym matek

W odbiorze społecznym matki kojarzone są z „miękkimi” cechami, takimi jak: miłość, czułość, wrażliwość, łagodność, spolegliwość, opiekuńczość oraz poświęcenie dla dobra innych. Zdaniem S. Rydz współcześnie oczekuje się od kobiety, aby odnajdywała swoje poczucie szczęścia, spełnienia w bliskich związkach, szczególnie w związku małżeńskim i w opiece nad dzieckiem (Rydz 2014, s. 247). Role rodzinne, jakie najczęściej wypełniają kobiety w rodzinie, przybierają postać zadań „ekspresyjno-integracyjnych”, polegających na zapewnieniu dzieciom opieki i bezpieczeństwa oraz zaspokojeniu ich potrzeb emocjonalnych w trakcie trwania procesu socjalizacji a w zasadzie uruchamiania mechanizmów socjalizacyjnych (Dzwonkowska-Godula 2015, s. 58; Kowalski 1974, r. VI). Rodzenie i wychowywanie dzieci uznaje się za podstawowe zadanie, powinność i cel życia kobiet, bez względu na czasami diametralne zróżnicowanie cech podmiotowych kobiet (Dzwonkowska-Godula 2015, s. 59). Socjalizacyjne znaczenie matki polega na jej ciągłej obecności, na tym, że jest ona sprawcą uruchamianych wobec dziecka mechanizmów socjalizacji, zwłaszcza w okresie niemowlęcym, ale także w okresie późniejszym. Matka stymuluje socjalizacyjnie sposób zachowania się dziecka, wywierając istotny wpływ na internalizowanie przez dziecko kulturowych wzorów oczekiwanego zachowania. Jej różnorodne działania, takie jak pokazywanie przedmiotów, nazywanie, demonstrowanie sposobów postępowania, mają szansę na trwałe uobecnianie się w zachowaniach dziecka, a ponadto zdarza się najczęściej, że matka chroni dziecko przed przykrymi doświadczeniami, tworząc sytuacje dla niego egzystencjalnie bezpieczne, poza nielicznymi wyjątkami (Lis 1992, s. 60).

Kobiety obarczone są żywioną wobec nich społecznie odpowiedzialnością za wieloaspektowy rozwój dziecka, im przypisuje się społeczne piętnujące etykiety w sytuacjach niepowodzeń edukacyjnych dzieci czy ujawnianych przez nie zachowań dewiacyjnych. Rola matki jest także idealizowana, ponieważ zakłada się, że wypełnianie ról i zadań macierzyńskich wywołuje tylko pozytywne emocje, rzadko odnosi się do negatywnych aspektów macierzyństwa, takich jak: przeciążenie psychiczne i fizyczne matek, rezygnacja z własnych potrzeb i pragnień, podporządkowanie własnego życia rytmowi życia wszystkich członków rodziny, a zwłaszcza dzieci, brak społecznego przyzwolenia na doświadczanie zmęczenia, niechęci czy złości. Zdaniem B. Budrowskiej macierzyństwo można porównać do instytucji totalnej, ponieważ kobiety w toku procesu socjalizacji internalizują normy i warto-

ści dotyczące zadań i obowiązków wynikających z odgrywania roli matki, mają „wdrukowany” przekaz kim powinny być i kiedy zdecydują się na rodzicielstwo (Budrowska 1997, s. 304–305).

Bycie matką powiązane jest z wewnętrzną i zewnętrzną kontrolą dotyczącą oceny tego, czy role macierzyńskie są przez kobiety prawidłowo wypełniane. Inni członkowie społeczeństwa dokonują społecznej oceny czy kobieta jest „dobrą” matką, czy „złą”. Na totalność macierzyństwa składają się także rutynowość podejmowanych przez kobiety działań, ściśle zaplanowany porządek dnia, organizacja podejmowanych zadań oraz ich bezpłatność. Niektóre kobiety podporządkowują się społecznym skryptom macierzyństwa, jednak inne stosują mechanizmy buntu i podejmują walkę z panującymi, często piętnującymi stereotypami. Macierzyństwo, pomimo wielu przemian o charakterze społeczno-kulturowym, wciąż odgrywa wiodącą rolę w kształtowaniu tożsamości kobiet. Kobieta bez dzieci dość powszechnie postrzegana jest jako niepełnowartościowa (Ostrouch 2004, s. 34).

Doświadczenie macierzyństwa ulega swoistemu przefiltrowaniu w przeżyciach kobiet stających się i będących matkami (Bartosz 1999, s. 97). M. Kościelska badając rozmaite poziomy satysfakcji z macierzyństwa i to jak one wpływają na obraz dziecka, dokonała klasyfikacji wzorów macierzyńskiej opieki nad dziećmi. I tak w grupie A znalazły się matki dobrze przystosowane do macierzyństwa, które przejawiały wysoką satysfakcję z macierzyństwa. Źródłem zadowolenia dla kobiet był sam fakt stania się matką, kontakt z dzieckiem zarówno podczas zabiegów pielęgnacyjnych, jak i w zabawie, dobre wypełnianie obowiązków domowych oraz umiejętność ich godzenia z innymi zajęciami (Kościelska 1998, s. 64). W grupie B znalazły się matki z trudem adaptujące się do macierzyństwa, a z czasem dobrze funkcjonujące. Bezpośrednio po porodzie przejawiały dużą satysfakcję z macierzyństwa, jednak problemy z organizacją dnia oraz pielęgnacją dziecka wpłynęły na obniżenie ich zadowolenia z macierzyństwa. Odczuwały przeciążenie psychiczne i fizyczne, jednak z czasem (po kilku tygodniach) zaczynały dobrze funkcjonować w rolach macierzyńskich i nastąpił u nich przyrost kompetencji i umiejętności związanych z opieką i pielęgnacją dziecka (Kościelska 1998, s. 65). W grupie C znalazły się kobiety źle zaadaptowane do macierzyństwa, ze znikomym stopniem satysfakcji z wypełniania nowej roli społecznej. Pielęgnacja dziecka i opieka nad nim były dla kobiet bardzo dużym problemem. Poród i karmienie piersią wspominały jako trudne przeżycia. Przejawiały chroniczne zmęczenie, narzekały na brak snu i osłabienie organizmu. Nie potrafiły pogodzić dotychczasowych obowiązków z nowymi, związanymi z wypełnianiem ról macierzyńskich. Odczuwały głęboką izolację od dotychczasowego środowiska i stylu życia. Obawiały się utraty dotychczasowego miejsca pracy i pojawienia się problemów finansowych. Ich kompetencje macierzyńskie stały na niskim poziomie. Dominujące emocje w kontakcie z dzieckiem to przede wszystkim duże napięcie, niepokój, rozdrażnienie, brak cierpliwości, mało ciepła przekazywanego dziecku. Obraz dziecka w opinii matek był pejoratywny, a przede wszystkim odnosił się do: małej ilości snu dziecka

w ciągu dnia oraz do krótkiego snu, występujących dolegliwości u dzieci, np. bólu brzuszka, kolek, kłopotów z wypróżnianiem. Kobiety z opisywanej kategorii bardzo często pozostawiały dzieci pod opieką innych osób, rzadko się z dziećmi bawiły, a częściej wykonywały obowiązki związane z pielęgnacją dziecka (Kościelska 1998, s. 67). W przedstawionej charakterystyce obrazów macierzyństwa możemy odnaleźć wyraźną zależność między poziomem satysfakcji z macierzyństwa a oceną nawiązanej przez nie relacji z dzieckiem. Matki, które właściwie zaadaptowały się do nowej roli, oceniają kontakt z dziećmi jako przyjemny, natomiast kobiety, które z trudem wypełniają obowiązki macierzyńskie, określają kontakt z dzieckiem jako problemowy (Kościelska 1998, s. 68).

Matki, które wypełniają role macierzyńskie w zakładach karnych, są najczęściej głównymi opiekunkami dzieci, zatem przyczyniają się do kształtowania obrazu procesu socjalizacji w jego wczesnych fazach, w których pierwotna postać uruchamianej przez nie wobec swojego dziecka socjalizacji wywiera istotny wpływ na kształtowanie się scenariuszy biograficznych dzieci w bliższej i dalszej ich perspektywie życiowej. Czynniki ten z powodzeniem konkuruje w kształtowaniu ich biografii z innymi, takimi jak: ich podmiotowymi cechami witalnymi, cechami środowiska ich wzrastania i cechami doświadczanych przez nie sytuacji społecznych.

Doświadczenie aktywnego macierzyństwa w narracjach kobiet pozbawionych wolności

Doświadczenie wypełniania ról macierzyńskich w warunkach instytucji i środowiska penitencjarnego jest trwale wpisane w biografie więziennych matek. Ludzkie doświadczenia wypełnione są subiektywizmem, indywidualnym znaczeniem, które znajduje swój wyraz w formie tworzonych przez kobiety opowiadań historii życia – narracji. Analiza narracji jest jedną z ważnych metod służących odkrywaniu znaczeń przypisywanych przez relacjonujące je osoby doświadczanym przez nie i prowokowanym zdarzeniom (Matysiak-Błaszczuk, Włodarczyk 2004, s. 98). Historie życia kobiet odbywających karę pozbawienia wolności, a pozostających w fazie aktywnego macierzyństwa, są funkcją wysłuchanych przez autorkę narracji utrwalonych w ich pamięci i doświadczeniu. Wczytajmy się zatem w wycinki z historii życia odnoszące się do macierzyńskich doświadczeń uwięzionych kobiet.

...Przebywam w Krzywańcu z synkiem niespełna rocznym. Synek urodzony w zakładzie karnym w Grudziądzu. Dziecko zdrowe. W czasie zatrzymania jestem w ciąży, ale o ciąży dowiaduję się przy wstępnych badaniach (jestem wtedy w drugim miesiącu ciąży). Szok. Tysiące myśli chodzą po głowie. Jest to dla mnie sytuacja trudna. Nie pamiętam trzech miesięcy życia – taki stres. Brakowało mi kontaktu, bliskości, pisałam listy. Krytycznie oceniam siebie [...]. Rozwój dziecka według mnie jest prawidłowy, chodzi od 10 miesiąca życia, miałam separację z dzieckiem (3 tygodnie) ze względu

na trwający proces. W tym czasie synek chorował, przypuszczam, że z tęsknoty za mną. Kobiety nie powinny być odseparowane od dziecka. Synek źle znosił adaptację do więzienia (Angelika, lat 28, matka pięciorga dzieci).

Z tego rodzaju narracji skazanych matek wynika, że większość z nich o fakcie ciąży dowiedziała się dopiero podczas badań lekarskich wykonywanych przy przyjęciu do zakładu karnego. Niejednokrotnie narratorki nie wiedziały, kto jest ojcem dziecka. W okresie przedizolacyjnym prowadziły styl życia, któremu towarzyszył alkohol, narkotyki, ryzykowne zachowania seksualne, co niewątpliwie wpłynęło na przebieg ciąży i kondycję zdrowotną dzieci po narodzinach.

...W chwili aresztowania nie wiedziałam, że jestem w drugiej ciąży. Dowiedziałam się w areszcie śledczym w Ł... Byłam załamana..., to był szok. Do 7 miesiąca ciąży byłam w Ł..., później przewieźli mnie do Grudziądza. Musiałam zrobić badanie DNA o ustalenie ojcostwa w zakładzie karnym w Grudziądzu. Zrobiłam je, gdy Olaf miał 8 miesięcy. Ojciec dziecka wypiera się ojcostwa. Nie wiedziałam, kto jest ojcem dziecka. Wie pani, jak to jest, jak człowiek młody... [uśmiech]. (Ewelina, lat 27, matka dwójki dzieci; córka urodzona w izolacji).

Skazane matki, jak wynika z ich wielu narracji, inicjację zachowań ryzykownych rozpoczynały na wczesnym etapie życia, był to okres szkoły gimnazjalnej (najczęściej na tym etapie kończyły także swoją edukację), co skutkowało przedwczesnym macierzyństwem, „śmiercią” szkolną oraz doświadczaniem licznych uzależnień. Przed umieszczeniem w zakładzie karnym niejednokrotnie wypełniały już role macierzyńskie, jednak ze względu na zaniedbania odnoszące się do realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczych wobec dzieci, a także narażanie ich na niebezpieczeństwo (pozostawianie bez opieki, stosowanie wobec nich przemocy), ograniczano matkom prawa rodzicielskie lub ich pozbawiano.

...Pierwsze dziecko urodziłam w wieku 15 lat. W roku 2003 odebrano mi dzieci. Po tej tragedii załamalam się i nie chciałam żyć... [płacz] – postanowiłam się zapić. Mam ograniczoną władzę rodzicielską i miałam kuratora rodzinnego, bo nadużywałam alkoholu i pozostawiałam dzieci bez opieki. Moje dzieci zostały umieszczone w domu dziecka. Potem sąd pozbawił mnie praw rodzicielskich. Dzieci obecnie są w różnych rodzinach zastępczych. Posiadam mieszkanie komunalne, nie pracowałam przed aresztowaniem, utrzymywałam się z zasiłków pomocy społecznej. Nie mogę liczyć na pomoc rodziny, nikogo. Przed osadzeniem utrzymywałam kontakty z osobami ze środowisk przestępczych. Kłóciłam się i biłam sąsiadów, znajomych, zazwyczaj po alkoholu. O tym, dlaczego tutaj jestem, nie chcę rozmawiać..., bo to była moja głupota... [milczenie]. Nie odwiedzam dzieci w placówkach i rodzinie zastępczej, bo siedzę w więzieniu. Odbywając karę pozbawienia wolności, zaszłam w ciążę z P. R., z którym obecnie jestem w takim – można powiedzieć – luźnym związku. Szóste dziecko urodziłam w więzieniu w Grudziądzu. W 2012 r. prosiłam Sąd o przerwę w odbywaniu kary, bo byłam w ciąży i chciałam urodzić dziecko na wolności. Sąd odmówił, a ja

tak nie chciałam rodzić w więzieniu. Piłam alkohol od 13 r. życia i to jest mój problem, dlatego tu jestem. Piłam do upadłego, trwało to okragły rok... [milczenie]. Wiem jedno, alkohol zniszczył mi życie i jest moim największym wrogiem... [płacz]. W więzieniu jest mi źle, nie zgadzam się na to, że muszę coś robić, wszystko mnie denerwuje. Piotruś jest dobrym dzieckiem, ale często marudzi, krzyczy, płacze, robi to, co inne dzieci tutaj. Czasami mam wszystkiego dość... [płacz]. Koleżanki z oddziału mnie denerwują, często się z nimi kłócę, czasami o byle co (Magdalena, lat 35, matka sześciorga dzieci, szóste dziecko urodzone w izolacji).

Matki przebywające w warunkach izolacji z pewnością nie należą do tych kobiet, które role macierzyńskie wypełniają wzorowo. Personel zakładu karnego stale musi dbać o to, aby skazane kobiety-matki należycie wykonywały obowiązki wynikające z roli matki, a dziecko nie stało się instrumentem wykorzystywanym w osiąganiu celów resocjalizacyjnych. Biografie uwięzionych matek jednoznacznie wskazują, że w nawiązywaniu więzi emocjonalnej między matką a dzieckiem niewątpliwie znaczenie mają spenitencjaryzowane warunki instytucji totalnej. Kobieta w tych warunkach funkcjonuje w roli skazanej na karę pozbawienia wolności. Musi podporządkować się panującym regulaminom, zaakceptować warunki architektoniczne, poddawać się kontroli ze strony personelu więziennego, jej zachowanie i reakcje są w dużym stopniu zdeterminowane sytuacją, w jakiej się znajduje, role macierzyńskie często są wykorzystywane w celu złagodzenia uciążliwości kary pozbawienia wolności lub uniknięcia kary za nieregulaminowe zachowania. W instytucjach totalnych podejmuje się wiele prób stworzenia takich „scenerii” więziennych, które przypominałyby dom rodzinny, jednak – jak wynika z narracji kobiet pozbawionych wolności – „więzienie nigdy nie będzie domem”. Opowiedziane przez kobiety historie ich życia pozwalają stwierdzić, że kobiety te funkcjonują w dwóch trudnych do pogodzenia rolach – matki i osoby skazanej. Sytuacja ta tworzy wiele doświadczanych przez nie problemów, które niejednokrotnie niosą negatywne konsekwencje dla uformowania biografii dziecka uczestniczącego w procesie swojej wczesnej socjalizacji w warunkach totalnych, a więc internalizującego normy i zasady świata – środowiska – więziennego.

Warunki instytucji totalnej tworzą odmienny typ socjalizacji, którą można zdefiniować jako spenitencjaryzowaną socjalizację kobiet pozostających w aktywnych rolach macierzyńskich. Więzienne matki i ich dzieci w toku procesów socjalizacji na skutek oddziałujących w zakładzie karnym czynników społecznych, kulturowych czy osobowościowych mogą, po jego opuszczeniu, realizować rozmaite wzory biografii, niekoniecznie te niejako zakładane w intencji resocjalizacyjnej a ich podmiotowy wybór i faktyczne doświadczanie zależeć będzie nie tylko od wcześniej ukształtowanych ich cech podmiotowych a przede wszystkim faktycznie doświadczanych przez nie zdarzeń sytuacyjnych w środowiskach nierzadko nasyconych właściwościami kryminogennymi.

Wczesne rodzinne doświadczenia socjalizacyjne matek pozbawionych wolności

Wartość życia rodzinnego, rodziny biologicznej, przynależności rodowej sytuuje ją tradycyjnie wśród najwyższej cenionych w społeczeństwie polskim i nieprzerwanie eksponuje w empirycznie dokumentowanym kanonie wartości deklarowanych i faktycznie pielęgnowanych przez Polaków, bez względu na ich wiek, płeć, położenie stratyfikacyjne czy terytorialne (Modrzewski, Matysiak-Błaszczuk 2013, s. 26). Potwierdzają to badania socjologiczne zrealizowane zarówno w minionym stuleciu, jak i kontynuowane do chwili obecnej¹. Rodzina jest systemem, w którym permanentnie występują liczne zmiany, w mniejszym lub większym stopniu wpływające na konstytuowanie się biografii rodzinnej (Kuryś 2011, s. 7). W ujęciu W. Świątochowskiego członków rodziny traktuje się jako elementy grupy, w której zachowanie jednej osoby w nieunikniony sposób wpływa na wszystkich pozostałych. Zatem każdy członek grupy oddziałuje na innych, a oni z kolei wywierają wpływ na niego (Świątochowski 2014, s. 26).

Współcześnie rodziny na całym świecie ulegają znaczącym przeobrażeniom, często związanym z: rewolucją obyczajową, postępującym procesem sekularyzacji, ruchem emancypacyjnym, upowszechnieniem kultury masowej, rozpowszechnieniem stosowania środków antykoncepcyjnych czy akceptacją alternatywnych form życia rodzinnego (m.in. Kwak 1994, 2005; Slany 2008; Skowrońska-Pućka 2016; Błasiak 2019). Zatem mamy dziś duży problem z operacjonalizacją pojęciową tego wszystkiego, co powstaje po rozpadzie rodziny tradycyjnej i co obserwujemy, diagnozując jej współczesne – nowoczesne, a nawet ponowoczesne emanacje, jako zasadniczych, po części dominujących, nie tylko w naszym społeczeństwie, wzorów pielęgnowania wartości życia rodzinnego (Modrzewski 2016, s. 20). Wiele aktualnych doniesień badawczych wskazuje, że współcześnie wartość tradycyjnie wzorowanego i pojmowanego życia rodzinnego jest deprecjonowana (patrz m.in.: Bauman 2000; Giddens 2001; Derbis 2003; Marody, Giza-Poleszczuk 2004; Libiszowska-Żółtkowska 2007; Hołyst 2013–2014; Jędrzejko 2015, Ściupider-Młodkowska 2018) oraz kwalifikowana i określana mianem *kryzysu życia rodzinnego*,
.....

¹ Prekursorami badań w niniejszej problematyce byli W. Thomas i F. Znaniecki (1976), opublikowanymi po raz pierwszy w latach 1916–1920, a przykładem ich kontynuacji były inicjatywy pamiętnikarskie i ich redakcja podejmowana przez J. Chałasińskiego (1931, 1938, 1949, 1969 i wiele innych). Najnowsze doniesienia badawcze ukazujące wybrane aspekty i przykłady pielęgnowania owej wartości w jej tradycyjnym uwzorowaniu – zob. pr. zbior. pod red. L. Dyczewskiego i D. Wadowskiego (2009, zwłaszcza cz. III), i w czasie późnej nowoczesności, względnie ponowoczesności: L. Kocik (2006). W kwestii społecznie pielęgnowanych wartości – zob. m.in.: E. Pietrzak, R. Szczepanik, Ł. Zaorski-Sikora (2011); *Wartości i normy w życiu Polaków. Komunikat z badań* (2005). Porównaj także: Z. Frączek (2011), a zwłaszcza: A. Jasińska-Kania (red.), 2012, *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, Warszawa, za: Modrzewski, Matysiak-Błaszczuk 2013, s. 26.

kryzysem rodzinności albo kryzysem rodziny, który w późnej nowoczesności albo wczesnej ponowoczesności pojawia się i utrwała rzeczywisty – jawny – społeczny problem rodzinny (patrz m.in.: Merton, Nisbet 1971; Eitzen 1974; Sztumski 1977; Frieske 1987; Kwaśniewski 2003, 2006; Królikowska 2006; Miś 2007; Frysztacki 2009; Durka 2010; Urry 2015; Karaszewska, Silecka-Marek 2016; Spętana, Krzysztofiak, Włodarczyk 2016, Harwas-Napierała, Bakiera, 2018).

Owa deprecjacja tradycyjnie pojmowanej wartości życia rodzinnego jest szczególnie obecna w doświadczeniu socjalizacyjnym osadzonych w zakładach karnych kobiet. Rodzina jest prymarną grupą społeczną, w której dorastamy, uczymy się abecadła życia społecznego, kształtujemy swój charakter i osobowość, uczymy się życia zgodnie z zasadami ładu aksjonormatywnego. Znamienne jest to – zdaniem A. Skowrońskiej-Pučki – „iż niezależnie od sposobu jej funkcjonowania i jakości realizowanych funkcji, a także więzi między jej członkami, rodzina zaliczana jest do grup społecznych silnie oddziałujących na doświadczenia człowieka i determinujących jego przyszłe funkcjonowanie” (Skowrońska-Pućka 2016, s. 139). Historie życia badanych kobiet odbywających karę pozbawienia wolności wraz ze swoim/i dzieckiem/ćmi wskazują, że wczesne doświadczenie socjalizacyjne związane z wychowaniem w rodzinie pochodzenia miały silny i determinujący wpływ na ich obecnie przeżywaną i doświadczaną sytuację izolacji. Narracje uwięzionych kobiet przywołane w tej części artykułu wskazują, że dysfunkcjonalność rodzin, w których się socjalizowały, znacząco wpłynęła na ich przestępcze scenariusze życiowe (Matysiak-Błaszczyk 2016).

Pochodzę z rodziny niepełnej – rodzice się rozstali. Ojciec nadmiernie pił alkohol, wszczynał awantury. Gdy miałam 8 lat, trafił do Zakładu Karnego w Sztumie. W tym czasie matka poznała konkubenta, z którym żyje do tej pory. Mam brata Kamila (24 lata), aktualnie przebywa w Zakładzie Karnym w Sztumie za narkotyki. Młodsza siostra (16 lat) mieszka z rodzicami, uczy się, nie pracuje. Atmosfera w domu rodzinnym nie była dobra. Z kontaktu z ojcem niczego dobrego nie pamiętam, awantury i kłótnie z mamą... [milczenie]. Ojciec bił moją mamę. Jak bił mamę, to mnie odsuwał. W wieku 8 lat wyprowadziłam się z domu do miejsca pochodzenia mamy. Mieszkałam z babcią. W wieku 11–12 lat próbowałam narkotyków, rozpoczęłam palenie, picie alkoholu [...]. (Agnieszka, lat 29, matka dwójki dzieci, syn urodzony w izolacji).

Wśród kobiet przebywających w izolacji wraz ze swoimi dziećmi zdecydowana większość pochodziła z rodzin patologicznych, w których występował problem choroby alkoholowej rodziców oraz zaniedbania w sprawowaniu funkcji opiekuńczo-wychowawczej. Z historii życia więziennych matek wyłania się model roli macierzyńskiej, który najczęściej jest odtwarzany z rodziny pochodzenia, a brak u kobiety prawidłowego wzorca roli matki wpływa na obniżenie poziomu jej przystosowania lub jego brak do macierzyńskiej aktywności (Skafiriak 2016, s. 429–430). Oto kilka wybranych narracji kobiet ukazujących wskazaną socjalizacyjną transmisję modelu roli macierzyńskiej.

Pochodzę z rodziny patologicznej. Oboje z moich rodziców nadużywali alkoholu. Nie opiekowali się swoimi dziećmi (Magdalena, lat 35, matka sześciorga dzieci).

Po moim urodzeniu do 5. r. życia przebywałam z mamą... umhh (alkoholiczką). Trudno o tym mówić, ale byłam..., umhh ofiarą przemocy fizycznej. (Ilona, lat 28, matka jednego dziecka)

W wieku 3 lat matka rozwodzi się z moim ojcem, który nie dbał o rodzinę [...]. Mama poznaje konkubenta, który pił i bił matkę i nas [...]. W domu czuję się jak czarna owca... to przykre... (milczenie) (Paulina, 29 lat, matka dwójki dzieci).

Mój ojciec pod wpływem alkoholu odbiera sobie życie przez wbicie sobie noża w serce na moich oczach... (płacz), wtedy mam 17 lat. Wcześniej ugodził nożem mamę [...] ja zaczęłam nadużywać alkoholu po śmierci ojca (Dorota, 24 lata, matka jednego dziecka urodzonego w izolacji).

Pochodzę z rodziny, gdzie mama była bezrobotna, a tata pracował dorywczo. Mam 12 rodzeństwa... umhh tak wiem, jest nas dużo (Marlena, 29 lat, matka jednego dziecka urodzonego w więzieniu).

Moja rodzina to ojciec uzależniony od alkoholu, który ma wykształcenie średnie i matka, która ma wykształcenie wyższe i nie jest uzależniona od alkoholu. Rodzeństwa nie mam (Sylwia, 22 lata, matka jednego dziecka urodzonego w izolacji).

Moi rodzice to ojciec, którego wspominam i dobrze i źle. Jak miałam dwa miesiące to go zamknęli do więzienia. Jest recydywistą. Matka normalna, porządna (Ewelina, lat 30, matka trójki dzieci).

Dezorganizacja i dysfunkcja rodzin pochodzenia narratorek przyczyniły się do tego, że proces ich wczesnej socjalizacji często przebiegał w warunkach instytucji opiekuńczo-wychowawczych lub resocjalizacyjnych.

Pochodzę z rodziny niepełnej. Gdy miałam 4 lata, rozstali się moi rodzice. Mój ojciec bardzo dużo pił. Jak miałam 12 lat, umarła mi matka i wraz z rodzeństwem wysłali nas do domu dziecka (Elwira, lat 35, matka pięciorga dzieci, piąte dziecko urodzone w izolacji).

Kobiety, które znalazły się w trudnej sytuacji wypełniania ról macierzyńskich w warunkach więziennych często pochodzą z rodzin wielodzietnych, o niskim statusie społeczno-ekonomicznym.

Pochodzę z rodziny, gdzie mama była bezrobotna, a tata pracował dorywczo. Mam 12 rodzeństwa..., umhh, tak wiem, jest nas dużo (Marlena, lat 29, matka jednego dziecka urodzonego w więzieniu).

Mam sześcioro rodzeństwa... (Ewelina, 30 lat, matka trójki dzieci).

Posiadam pięcioro rodzeństwa, z którym nie utrzymuję kontaktu (Magdalena, lat 35, matka sześciorga dzieci).

W wieku 3 lat matka rozwodzi się z moim ojcem, który nie dbał o rodzinę. Mam biologiczną siostrę, dwóch przyrodnych braci i przypuszczalnie jeszcze jedno rodzeństwo od ojca. Mama poznaje konkubenta, który pił i bił matkę i nas. Matka zachodzi w ciążę i rodzi brata (Paulina, lat 29, matka dwójki dzieci, z drugim synem urodzonym na wolności przebywa w więzieniu).

Historie życia uwięzionych matek wskazują, że w populacji skazanych kobiet, w fazie aktywnego macierzyństwa pojawiały się ich rozmaite subkategorie. Wśród nich są jedynaczki, jak i takie, które mają kilkanaścioro rodzeństwa, kobiety pochodzące z rodzin patologicznych i tzw. dobrych domów, kobiety, które nie ukończyły szkół podstawowych, ale i takie, które studiowały, kobiety, które popełniły przestępstwo w pojedynkę, jak również takie, które działały w strukturach przestępczości zorganizowanej. Wśród nich pojawiają się także te pochodzące ze standardowych środowisk rodzinnych lub „rekrutujące się z głębokiego, patologicznego przedmieścia, gdzie trudność sprawiłoby znalezienie tatusia podopiecznego dziecka” – na co wskazuje także H. Reczek (Reczek 2009, s. 228–229).

Wśród narratorek były kobiety skazane, ukarane, lecz oczekujące na osadzenie w zakładzie karnym, recydywistki, pierwszy raz karane oraz młodociane. Kobiety, które prowadziły pasożytniczy tryb życia i były pozbawiane władzy rodzicielskiej lub miały ograniczoną władzę wobec własnych dzieci. W populacji więziennych matek znajdujemy często takie, które nie planowały zajścia w ciążę, doświadczając jej jako aktu przypadkowego, niekontrolowanego i nie do końca świadomego i zaakceptowanego przez nie. Podopieczne matki potencjalnie mogą być źródłem problemów zdrowotnych dzieci. Wśród matek bywają często alkoholiczki, narkomanki, nosicielki wirusa HIV, kobiety z leczonymi chorobami wenerycznymi (Reczek 2009).

Analiza biografii (historii życia) osadzonych kobiet pozwala na wyłonienie pewnych właściwości, które bez wątpienia są typowe dla wszystkich powyżej przedstawionych portretów biograficznych. Są to: kobiety pochodzące z domów, w których, jak wynika z większości analizowanych historii życia, kumulowały się syndromy niekorzystnych czynników, które wpłynęły na scenariusze biograficzne skazanych kobiet. Wyniki przeprowadzonych badań wskazują także, że rodziny pochodzenia badanych kobiet przejawiają wielopropblemowość nie tylko w sferze socjalno-materialnej, lecz także wychowawczo-kontrolnej. Rodzice „bohaterek” narracji bardzo często pozostawali w domu bez pracy, można zatem przypuszczać, że mieli dużo czasu, aby sprawować kontrolę nad swoimi córkami, jednak okazywali bierność w odniesieniu do procesualnej dysocjacji własnych dzieci. Przejawiany przez kobiety w okresie młodości „głód miłości” wynikał z deprywacji emocjonalnej rodziców, a jego negatywną konsekwencją była potrzeba zaspokojenia miłości z przygodnymi partnerami. Miłość badanych kobiet często okazywała się dla nich traumatycznym i biograficznie negatywnie skutkującym doświadczeniem (Norwood 2019), ponieważ z miłości do „toksycznych” partnerów (najczęściej uwikłanych

w przestępczy styl życia) popełniały czyny przestępcze, wydawały na świat w sposób niekontrolowany potomstwo, które niejednokrotnie decyzją aparatury sądowej było im odbierane i przekazywane do instytucji opiekuńczych (domy dziecka) lub rodzin zastępczych. Spośród podopiecznych domów matki i dziecka są kobiety bezdomne, którym należy znaleźć schronienie po opuszczeniu więzienia. Nie sposób w niniejszym artykule zaprezentować wszystkie narracje więziennych matek z uwzględnieniem ważnych czynników, które wpłynęły na trajektorię ich życia.

Warto podkreślić, że instytucja przywięziennego domu matki i dziecka daje kobiecie możliwości realizacji godnego przeżywania macierzyństwa oraz budowania więzi pomiędzy matką a dzieckiem. Macierzyństwo w tych warunkach może stanowić dla kobiety wartość, dla której ma szansę zmienić ona swoje dotychczasowe, przestępcze życie, ale może także być przez nią traktowane jako „więzienne macierzyństwo taktyczne”, w którym dziecko będzie zaledwie środkiem w realizowanym wobec niej projekcie resocjalizacyjnym, a kobiety będą wykorzystywać fakt bycia matką dla złagodzenia warunków odbywania kary pozbawienia wolności bez znaczących tego konsekwencji dla ich biograficznej postpenitencjarnej perspektywy. Te niejako dwa oblicza więziennego, czynnego macierzyństwa doświadczanego przez specyficzną kategorię kobiet to niewątpliwie ważne wyzwanie poznawcze i decydująca przesłanka kształtowania wobec nich polityki penitencjarnej i praktyki resocjalizacyjnej uzasadniająca potrzebę dalszego jej badawczego monitorowania uwzględniającego śledzenie powięziennych losów matek, a zwłaszcza ich więziennych dzieci, jako zasadniczego źródła przesłanek uzasadniających kontynuację względnie modernizowanie praktyki osadzania kobiet pozostających w sytuacji czynnego macierzyństwa wraz ze swoimi dziećmi.

Abstract: The image of the motherhood among female prisoners and their early socializing experiences of family life²

The imprisonment of female criminals together with their minor children in the Polish institutionalized penitentiary system, despite its lengthy history, still raises more or less justified doubts as to its resocialization value for the imprisoned women and the socialization consequences for their minor children staying in the prison environment for several years. The environment is not identical from the perspective of both the mothers and their children. It is not burdensome with regards to experiencing these restrictive conditions, due to the efforts which are made. However, these efforts are not always successful for the women in post-penitentiary phase. In this article, the author attempts to show the imprisonment conditions and, in particular, to characterize women staying in them, actively fulfilling their maternal

.....

² The issue of motherhood in prison has been the subject of my scientific interest and empirical verification for a number of years. This article presents a fragment of the research on the image of motherhood in the perception of isolated women serving a prison sentence a child/children, a broader description of the issue was published in the monograph entitled *Więzienne macierzyństwo. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2016.

roles towards their children during their stay in prison, and much too often only at that time and in these conditions.

Key words: motherhood, prison isolation, socialization.

Bibliografia

- [1] Bartosz B., 1999, *Współczesne macierzyństwo: szansa czy zagrożenie dla kobiety?*, [w:] *Oblicza macierzyństwa*, (red.) D. Kornas- Biela, Lublin.
- [2] Bauman Z., 2000, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa.
- [3] Błasiak A., 2019, *Miedzy (nie)obecnością a zaangażowaniem. Rodzicielstwo rekonstruowane w ponowoczesności*, Kraków.
- [4] Budrowska B., 1997, *Macierzyństwo: instytucja totalna?*, [w:] *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem. Rozważania o płci w kulturze*, (red.) J. Brach-Czaina, Białystok.
- [5] Chałasiński J., 1931, *Drogi awansu społecznego robotnika. Studium oparte na autobiografiach robotników*, Poznań.
- [6] Chałasiński J., 1938, *Młode pokolenie chłopów. Procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce*, t. 1–4, Warszawa.
- [7] Chałasiński J., 1949, *Życiorysy górników*, Katowice.
- [8] Chałasiński J., 1969, *Młode pokolenia wsi Polski Ludowej. Pamiętniki i studia*, Warszawa.
- [9] Derbis R. (red.), 2003, *Niepokoje i nadzieje współczesnego człowieka. Człowiek w sytuacji przełomu*, Częstochowa.
- [10] Durka G. (red.), 2010, *Współczesna rzeczywistość w wybranych problemach społecznych*, Kraków.
- [11] Dyczewski L., Wadowski D. (red.), 2009, *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach. Tożsamość osób, zbiorowości, instytucji*, Lublin.
- [12] Dzwonkowska-Godula K., 2015, *Tradycyjnie czy nowoczesnie? Wzory macierzyństwa i ojcostwa w Polsce*, Łódź.
- [13] Eitzen D.S., 1974, *Social Structure and Social Problems in America*, Boston.
- [14] Fajfer-Kruczek I., 2016, *Psychospołeczne uwarunkowania wczesnego wspomagania rozwoju dziecka przebywającego z matką w izolacji penitencjarnej*, „Psychiatria i Psychologia Kliniczna”, 16(4).
- [15] Frączek Z., 2011, *Pokoleniowe przemiany społecznej świadomości wartości rodziny*, Rzeszów.
- [16] Frieske K. (red.), 1987, *Socjologia problemów społecznych. Teoria a rzeczywistość*, Wrocław.
- [17] Frysztacki K., 2009, *Socjologia problemów społecznych*, Warszawa.
- [18] Gawron A., 2016, *Macierzyństwo. Współczesna literatura, kultura, etyka*, Łódź.
- [19] Giddens A., 2001, *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa.
- [20] Harwas-Napierała B., Bakiera L., 2018, *Oblicza współczesnej rodziny. Wybrane aspekty*, Poznań.
- [21] Hołyst B., 2013–2014, *Zagrożenia ładu społecznego*, t. 1–2, Warszawa.
- [22] Jędrzejko M.Z., 2015, *„Zwariowany” świat ponowoczesności*, Warszawa–Milanówek.
- [23] Karaszewska H., Silecka-Marek E., 2016, *Sytuacje trudne w perspektywie jednostkowej i społecznej*, Poznań.

- [24] Kocik L., 2006, *Rodzina w obliczu wartości i wzorów ponowoczesnego świata*, Kraków.
- [25] Kościelska M., 1998, *Trudne macierzyństwo*, Warszawa.
- [26] Kowalski S., 1974, *Socjologia wychowania w zarysie*, Warszawa.
- [27] Królikowska J. (red.), 2006, *Problemy społeczne w grze politycznej*, Warszawa.
- [28] Kuryś K., 2011, *System rodzinny wobec zmian rozwojowych*, Poznań.
- [29] Kwak A., 1994, *Rodzina i jej przemiany*, Warszawa.
- [30] Kwak A., 2005, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa.
- [31] Kwaśniewski J. (red.), 2003, *Badania problemów społecznych*, Warszawa.
- [32] Kwaśniewski J. (red.), 2006, *Badania problemów społecznych. 2*, Warszawa.
- [33] Libiszowska-Żółtkowska M. (red.), 2007, *Czego obawiają się ludzie?*, Warszawa.
- [34] Lis S., 1992, *Proces socjalizacji dziecka w środowisku pozarodzinnym*, Warszawa.
- [35] Maciarz A., 2004, *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*, Warszawa.
- [36] Marody M., Giza-Poleszczuk A. (red.), 2004, *Przemiany więzi społecznych*, Warszawa.
- [37] Matysiak-Błaszczuk A., 2016, *Więzienne macierzyństwo. Studium socjopedagogiczne*, Poznań.
- [38] Matysiak-Błaszczuk A., Włodarczyk E., 2004, *Macierzyństwo za kratami*, „Pedagogika Społeczna”, nr 2–4.
- [39] Merton R., Nisbet R., 1971, *Contemporary Social Problems*, New York.
- [40] Miś L., 2007, *Problemy społeczne. Teoria, metodologia, badania*, Kraków.
- [41] Modrzewski J., 2014, *Prizonizacja przestrzeni społecznej. Między praktyką zniewalania a mirażem bezpieczeństwa osobistego*, „Pedagogika Społeczna”, nr 3.
- [42] Modrzewski J., 2016, *Socjopedagogika. Studia – szkice – refleksje – wspomnienia*, Poznań.
- [43] Modrzewski J., Matysiak-Błaszczuk A., 2013, *Odmiany współczesnego polskiego problemu rodzinnego*, [w:] *Rodzina. Młodzież. Dziecko. Szkice z teorii i praktyki pomocy psychopedagogicznej i socjalnej*, (red.) M. Piorunek, J. Kozielska, A. Skowrońska-Pućka, Poznań.
- [44] Norwood R., 2019, *Kobiety które kochają za bardzo*, Poznań.
- [45] Ostrouch J., 2004, *Nieuchwytnie. Relacje matek i córek w codzienności*, Olsztyn.
- [46] Pietrzak E., Szczepanik R., Zaorski-Sikora Ł., 2011, *Aksjologia życia publicznego*, Łódź.
- [47] Pospiszyl K., 1986, *Psychologia kobiety*, Warszawa.
- [48] Reczek H., 2009, *Oddziaływania wychowawcze w Domu dla Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym nr 1 w Grudziądzu*, [w:] *Kobieta w więzieniu – polski system penitencjarny wobec kobiet w latach 1998–2008*, (red.) I. Dybalska, Warszawa.
- [49] Rydz S., 2014, *Specyfika roli kobiecej – matka i samotna matka*, [w:] *Psychologia rodziny*, (red.) I. Janicka, H. Liberska, Warszawa.
- [50] Skowrońska-Pućka A., 2016, *(Przed)wczesne macierzyństwo – perspektywa biograficzna. Diagnostyka, Pomoc, Wsparcie*, Poznań.
- [51] Slany K., 2008, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków.
- [52] Skafiriak B., 2016, *Próba prezentacji konkluzji na temat więziennego macierzyństwa w dyskursie naukowym pedagogiki socjalizacyjnej Profesora Jerzego Modrzewskiego*, [w:] *Pedagogika w społeczeństwie – społeczeństwo w pedagogice. Księga jubileuszowa poświęcona profesorowi Jerzemu Modrzewskiemu w 70. rocznicę urodzin*, (red.) A. Matysiak-Błaszczuk, E. Włodarczyk, Poznań.
- [53] Spętana J., Krzysztofiak D., Włodarczyk E. (red.), 2016, *Od wykluczenia do wsparcia społecznego. W przestrzeni współczesnych problemów społecznych*, Kraków.

- [54] Szczepanik R., 2015, *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Łódź.
- [55] Sztumski J., 1977, *Problem społeczny jako przedmiot badań*, „Studia Socjologiczne”, nr 3.
- [56] Ściupider-Młodkowska M., 2018, *Miłość w epoce Ja. Studium socjopedagogiczne*, Poznań.
- [57] Świętochowski W., 2014, *Struktura systemu rodziny*, [w:] *Psychologia rodziny*, (red.) I. Janicka, H. Liberska, Warszawa.
- [58] Thomas W., Znaniecki F., 1976, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa.
- [59] Urry J., 2015, *Offshoring*, Warszawa.
- [60] *Wartości i normy w życiu Polaków. Komunikat z badań*, 2005, CBOS, Warszawa.